

Nauczyć się kochać rekiny: wywiad z Erichem Ritterem

Erich Ritter jest Konradem Lorenzem dla rekinów. Ma tytuł doktora Uniwersytetu w Zurichu w zakresie „Ekologii behawioralnej” i jest jedynym zawodowym specjalistą w zakresie interakcji między rekinami i ludźmi. Głównym zakresem specjalizacji Rittera jest mowa ciała rekinów. Najbardziej interesuje się atakami rekinów i ich przyczynami. Jego zrozumienie dla potencjalnych przyczyn ataków rekinów otwiera nowe drzwi w zakresie tego obszaru badań.

Dr Erich Ritter, 57 lat, jest kierownikiem SharkSchool™, instytucji, która uczy jak zachowywać się wobec rekinów. Jest dyrektorem wykonawczym SAVN™, Shark Accident Victim Network (Sieci Poszkodowanych przez Rekiny, przym. tłum). I cenionym instruktorem DAN.



- Dr Ritter, skąd morze wzięło się w życiu młodego chłopaka ze Szwajcarii?

Dorastałem pod wpływem seriali telewizyjnych „Sea Hunt” i „Flipper”, a potem programów Cousteau i książek Hansa Hassa. Wtedy też, gdy miałem 8 lat, wyjechałem po raz pierwszy na Majorkę w Hiszpanii i dotknąłem morskiej wody. Wciąż pamiętam, jakie to dla mnie było przeżycie. A oprócz tego dorastałem nad brzegiem jeziora Zuryskiego i zakochałem się w wodzie...

- A kiedy odkrył pan swoją pasję do rekinów?

Zacząłem się od pierwszego rekina, którego widziałem w telewizji. Miałem siedem lat. Byłem zafascynowany myślą, że takie stworzenie istnieje. Ale zastanawiało mnie to, co mówił narrator w programie i czułem, że

to nie pasuje. Nie umiałem tego wytłumaczyć. Kiedy miałem 10 lat przeczytałem książkę „Doktor Dolittle” i od tego momentu byłem przekonany, że ludzie mogą porozumiewać się ze zwierzętami. Wiedziałem, że to jest to, co chcę robić, gdy dorosnę. Opowiadałem wszystkim, którzy nie byli zmęczeni moją fascynacją, że chcę zostać „doktorem od rekinów”.

- Istnieje szereg legend o rekinach: jak była najśmieszniejsza, którą słyszałeś?

Prawdopodobnie najśmieszniejsza była ta, że Megalodon wciąż żyje, przemierzając głębiny oceanów, lub ta, że rekiny źle widzą lub widzą tylko w czerni i bieli.



- Jak widzisz przyszłość tych fascynujących zwierząt?

Widzę ją w bardzo ciemnych barwach. Nadmierne połowy rekinów są największą ekologiczną bombą czasową, którą trzeba rozbroić tu i teraz. Choć często słyszymy, że jest jeszcze „za pięć dwunasta” to w przypadku zagłady rekinów, jest już po 12. Zniszczenia, których dokonali ludzie nie da się naprawić przez ograniczenie wielkości połowów. Potrzebne jest światowe moratorium zakazujące łowienia wszystkich gatunków rekinów.

- Moment największego zachwytu w twojej karierze nurkowej...

To było podczas jednego z moich pierwszych nurkowań swobodnych z rekinami białymi. Pogoda była słaba (duże zachmurzenie i deszcz), ale wciąż musieliśmy coś dokończyć. Miałem kontakt z samicą rekina białego przez 10 minut, kiedy zbliżała się do mnie. Skupiałem się na jej oczach – co jest ważne w kontaktach z rekinami – a ona patrzyła na mnie. Kiedy przepłynęła w odległości około metra ode mnie, promień słońca przeszył wodę i „trafił” jej prawe oko. I wtedy zobaczyłem, że te oczy nie są czarne, lecz niebieskie. Tym głębokim i pięknym błękitem.

"Zniszczenia, których dokonali ludzie nie da się naprawić przez ograniczenie wielkości połowów. Potrzebne jest światowe moratorium zakazujące łowienia wszystkich gatunków rekinów."

- A najstraszniejsze...

Nie powiem, że nurkując z rekinami nigdy nie bałem się o swoje bezpieczeństwo. Oczywiście, gdy widoczność jest słaba i można tylko „wyczuć”, że (duży) rekin jest kilka metrów od ciebie, ale go nie widzisz, to może budzić niepokój. Albo gdy nurkujesz z rekinami w nocy, nie używając latarki a tylko światła księżycy i gwiazd.

- Jesteś członkiem DAN i instruktorem Oxygen Provider i od wielu lat dbasz o bezpieczeństwo nurkowania. Jak twoim zdaniem można zwiększyć bezpieczeństwo nurkowania?

Chciałbym, żeby powstał program obowiązkowy dla każdego nowego nurka, który nauczyłby ich bezpiecznego zachowania wobec rekinów. Dzięki temu ludzie zrozumieliby, co robią źle, że zostają ugryzieni, a dzięki temu edukować ich w zapobieganiu takim wypadkom. Nie ma niebezpiecznych rekinów, są za to niebezpieczne sytuacje, które tworzą ludzie. Zwiększenie świadomości nurków pozwoli, żeby działali jako posłańcy, których rekiny tak bardzo potrzebują. Rozpowszechnianie informacji o prawdziwej naturze rekinów jest prawdopodobnie najważniejszą rzeczą, jaką można zrobić dla ich ochrony. Im więcej nurków dowie się o tym i sami poczują to w czasie nurkowania z rekinami, tym większe będą szanse przetrwania dla rekinów. Nie widziałem nurka, który by nie chciał rozmawiać z osobami nienurkującymi o rekinach, dzieląc się swoją wiedzą o rekinach.

"Nie ma niebezpiecznych rekinów, są za to niebezpieczne sytuacje, które tworzą ludzie."

- Czy możesz coś poradzić nurkom, którzy spotkają rekina?

Jeśli ktoś poczuje się zagrożony, powinien przyjąć pozycję pionową, pod wodą czy na powierzchni, i do minimum ograniczyć ruchy nóg (rekiny porównują nas do znanych sobie obiektów i pewne fale ciśnienia wskazują „jakiś rodzaj ogona”, który będzie badany przez rekina lub nawet będzie chciał go spróbować), skupić się na rekinie (lub rekinach) i zawsze być zwróconym w jego (lub ich) stronę. Nasze badania wykazały, że rekiny zachowują znacznie większy dystans, jeśli nurek znajduje się w pionowej pozycji, w porównaniu z pozycją poziomą. Jeśli zainteresowanie rekina nurkiem będzie silniejsze niż ich naturalny strach (zwierzę przekroczy swój wewnętrzny krąg, swój próg wahania) i będzie w zasięgu ręki (w zasięgu wyprostowanej ręki, ale bez pochylania górnej części ciała), to zalecam sekwencję PATRZ-KIERUJ-PCHNIJ-RUSZ SIĘ. Kiedy jesteś zwrócony w stronę rekina, patrz na niego i skieruj go lub pchnij wokół siebie lub od siebie. A jeśli to nie poskutkuje i rekin będzie się zbliżał, rusz się w stronę zwierzęcia. Choć rekiny nie wiedzą czym jesteśmy, przemieszczanie się w ich kierunku wskazuje na zachowanie jakiegoś drapieżnika. Jeśli wszystko to zawiedzie i potrzebne są bardziej drastyczne środki, należy delikatnie (!) dotknąć jego skrzel. I znowu, rekiny nie wiedzą czym jesteśmy, ale rozumieją ten sygnał. Gdy rekiny próbują się nawzajem zabijać, atakują właśnie skrzela.



- Twoje ulubione miejsce nurkowe?

Tiger Beach na Bahamach. Uwielbiam Tiger Beach za różnorodność gatunków rekinów i za to, że mogę tam szczególnie spotkać rekiny tygrysie, jedne z największych jakie tam występują. Rekiny tygrysie są całkowicie niezrozumiane. Są jak wielkie owczarki, które myślą, że są małymi pieskami.

Erich Ritter w faktach

- Instruktor PADI
 - Instruktor DAN Oxygen Provider
 - Doktor Uniwersytetu w Zurichu w „Ekologii behawioralnej”
 - Studia podyplomowe w Rosenshield School Uniwersytetu w Miami
 - Kierownik SharkSchool™
 - Przewodniczący SAVN™ Shark Accident Victim Network, organizacji non-profit zajmującej się pomocą poszkodowanym przez rekiny
 - Grał główną rolę w kultowym filmie Sharkwater, zdobywca 40 międzynarodowych nagród, z Paulem Watsonem (Sea Shepherds)
 - Badaczem GSAF – Global Shark Attack Files
-

<http://www.sharkwater.com/>

<http://sharkvictimnetwork.org/>

<http://www.sharkschool.org/>